



World Bee Day ustanowiony został przez Organizację Narodów Zjednoczonych dla podkreślenia znaczenia pszczół dla ludzkości i chyba też tak ogólnie, żebyśmy pamiętali by dbać o pszczoły en bloc, a nie tylko o pszczołę miodną. Bo ta, przez swoją rolę w gospodarce i kulturze, trochę gwiazdorzy. Apis mellifera jest tylko jednym z tysięcy gatunków rodziny pszczołowatych. Rodziny z rzędu błonkoskrzydłych do których jak można się domyśleć, należą kolejne tysiące gatunków, a spośród nich wiele wykonuje podobną pracę do pszczelej. Albert Einstein był fajny ale swoim tekstem o tym, że ludzkość bez pszczół przetrwa tylko trzy lata, trochę się zagalopował. Są jeszcze uprawy ziemniaków, wiatropylnie leszczyny i czereśnie, chińskie zupki, gorące kubki i wojskowe magazyny z żywnością pamiętającą czasy Zimnej Wojny.

Ale nie o to chodzi by komuś umniejszać zasług. Zwłaszcza dzisiejszym solenizantkom i... solenizantom, a o nich już za dwie linijki.

W Polsce jest około 470 gatunków pszczołowatych, w tym 29 gatunków trzmieli. Ci drudzy, z wyglądu, w locie zachowują grację. Długimi języczkami spijają nektar z najgłębszych zakamarków niedostępnych dla innych zapylaczy. Moszcząc się w kwiatowych kielichach, runem różnobarwnych futerek tarmoszą pręciki. Wreszcie nie wiedząc, że mają za małe skrzydła by latać, przefruwają by na swoich korzuszkiach i serdaczkach przenosić pyłek na słupki kolejnych kwiatów. Wyglądając jak kudłate, latające czołgi Mi-24 są jednocześnie urodzonymi pacyfistami. Nie wdają się w żadne zatargi, a z ludźmi tym bardziej. Wolą ominąć, oblecieć czy choćby odejść i dalej niestrudzenie zapylać.

Jako pszczołowate, trzmiele kwalifikują się do dzisiejszych obchodów. Zatem gdy spotkamy któregoś, złożmy mu życzenia, a żeby nie pomylić posłużmy się ściągawką. Wszystkim zapylającym życzymy bujnych łąk pełnych kwiatów kwitnących przemiennie do późnych dni lata.

Poniżej trzmiela tabela.

[PDF](#)
[Następny wpis](#)
[Poprzedni wpis](#)